

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki siewiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 14 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 17 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Nad Aisne toczy się jedna z największych bitw w tej olbrzymiej wojnie, a przez to i w historii świata.

Od 4 kwietnia poczynając, trwało bez przerwy przygotowanie ogniowe ze strony artylerji i przyrzędów do miotania min, przy pomocy jakowego, o niesłychanej dotąd nigdy jeszcze długości, stopniu i gwałtowności, Francuzi starali się uczynić nasze pozycje nadającymi się do natarcia, nasze baterje niezdolne do walki, nasze wojska zaś pozbawionymi energii.

16 kwietnia wczesnym rankiem, od Soupir nad Aisne aż do Betheny, na północ od Reimsu, na froncie 40 kilom. rozpoczęło się z niesłychaną zaciętością głęboko uformowane natarcie w celu przerwania się, dokonywane przez znaczne siły piechoty, które były wzmacniane przez dopływ rezerw.

Po południu Francuzi rzucili nowe masy do walki i przedsiębrali równolegle silne ataki na front nasz pomiędzy Oisą a Conde-sur-Aisne.

Wobec dzisiejszej walki ogniowej, która równa z ziemią pozycje i wytworzyła całe pola szerokich i głębokich wyrw, stała obrona nie jest już więcej możliwa. Walka toczy się teraz nie o jedną linię, lecz o cały, daleko w głąb posunięty pas fortyfikacji. W ten sposób walka o przednie pozycje przechyla się na jedną i na drugą stronę z tem na względzie, aby, o ile przytem nawet zostają utracone przyrzędy wojenne, zaoszczędzić żywe siły i w sposób decydujący osłabić wroga przy pomocy ciężkich krwawych strat.

Te zadania zostały osiągnięte dzięki wspólnemu kierownictwu i świetnemu nęstwu wojsk.

W dniu wczorajszym, wielka francuska próba przerwania się, cel której sięgał bardzo daleko, nie powiodła się; krwawe straty nieprzyjaciela były bardzo ciężkie, przeszło 2,100

jeńców pozostało w naszych rękach.

Tam, gdzie nieprzyjaciel w niewielu miejscach wdarł się do naszych linii, walka trwa jeszcze; należy oczekiwać nowych ataków.

Dzisiaj rano wywiązała się walka w Szampanji pomiędzy Prunay i Auberive. Pole bitwy rozszerzyło się przez to od Oisy aż do Szampanji.

Wojska z całkowitem zaufaniem oczekują zbliżających się ciężkich walk.

Z pozostałej części frontu na Zachodzie, ze Wschodu i Bałkanów nie ma nic do zakomunikowania.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKII

Wiedeń, 17 kwietnia.

Na wszystkich trzech frontach panowała zwykła działalność bojowa. Poza tem nie zaszły żadne ważniejsze wypadki.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol (15 bm.)

Front Iraku.

Po obu stronach Tygrysu działalność patrolowa. Na północ od Diali dnia 13 bm. po południu nieprzyjacielska piechota z silnem poparciem artylerji poszła do ataku na nasze wojska. Natarcie nie mogło być jednak doprowadzone bliżej niż na 500—1000 metrów przed naszymi okopami. Następnego dnia rozpoczął się znowu atak nieprzyjacielskiej artylerji i piechoty. Próba przeciwnika otoczenia naszego prawego skrzydła została odparta. Ostatecznie udało się nieprzyjacielowi podsunąć się nieco bliżej ku naszym pozycjom na lewym skrzydle. Skoro wojskom naszym udało się skrepić znaczne siły nieprzyjacielskie przed swym frontem, podczas nocy zgodnie z rozkazem, bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela, cofnęły się one na dalej ku północ-wschodowi położoną pozycję.

Front kaukaski.

Tylko działalność patrolowa. W niektórych punktach lewego skrzydła słaby ogień działowy.

Za spokój duszy

ś. p. FRANCISZKI CIESZEJKO

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 19 kwietnia, o g. 9-ej w kościele po Bernardyńskim staraniem II-giej Konferencji Pań św. Wincentego à Paulo, której Zmarła była Członkiem.

Z pozostałych frontów nie doniesiono o żadnych szczególnych wypadkach.

BERLIN (17 bm. Tel. prywatny) Według „Berl. Lokalan.”, główna komisja Reichstagu może wznowić swe posiedzenia nie jak było projektowane, 17-go, lecz dopiero 24 bm., gdyż budżet armji i marynarki nie może być jeszcze omawiany.

Wobec tego plenum Reichstagu odbędzie 24-go bm. tylko krótkie posiedzenie i prawdopodobnie odroczy się do 2 maja.

KOPENHAGA (15 bm. W. T. B.) Na socjal-demokratycznym zebraniu kobiecym, należący do partji socjal-demokratycznej minister Stauning wygłosił dzisiaj mowę, w której oświadczył, iż zostało wywołane wrażenie, jakoby niemiecka socjal-demokracja przy pomocy Kopenhagi, jako pośrednika, stara się doprowadzić do pokoju separatystycznego pomiędzy Rosją a Niemcami. Takie dążenia nie istnieją jednak i byłyby trudne do zrozumienia.

Pragniemy, zaznaczył dalej minister, doprowadzić nie do pokoju separatystycznego pomiędzy Rosją a Niemcami, przyczem w straszliwszy jeszcze sposób zapanowałaby wojna w innych miejscach, ale chcemy przyczynić się do powszechnego pokoju wszechświatowego i zastrzegamy sobie prawo rozwinąć wszelką działalność, która, według naszego zdania, może nas zbliżyć do tego celu. Wiem, że niemiecka socjal-demokracja podziela pragnienia co do ogólnego pokoju.

Jest zupełnie jasnem, że pokój separatystyczny posiadałby małą wartość. Wobec tego istniejące pragnienie doprowadzić do porozumienia pomiędzy narodami, które mogłoby utowarować drogę do takiego pokoju, jakiego pragną wszystkie narody.

BERLIN (17 bm. Tel. pryw.) — Członkowie holenderscy komitetu wykonawczego międzynarodowego biura socjalistycznego, którzy 15 kwietnia obradowali w Haadze, postanowili, według „Vorwärtsu” wyruszyć wkrótce do Sztokholmu, dla zorganizowania międzynarodowej konferencji socjalistycznej, na którą miałyby zostać zaproszone i mniejszości partyjne.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.) — „Tägl. Rund.” donosi, że kongres socjalistów włoskich i reprezentantów robotniczych, który odbył

się 9 bm. w Medjołanie, wypowiedział się na rzecz możliwie najprędszego zakończenia wojny.

Na kongresie zaznaczono, że we Włoszech przygotowują się niezwykle ważne wypadki, które częściowo zostaną wytworzone przez rewolucję rosyjską, częściowo zaś przez głód.

Włoscy socjaliści winni już teraz zająć stanowisko w tej sprawie. Otrzymali oni z Petersburga poufne wiadomości, że pokój jest bliższy, niż przypuszczano dotychczas.

BERLIN (17 bm. Tel. pryw.) — „Tägl. Rund.” donosi z Kopenhagi, że, jak informują pisma angielskie, w Anglii powstało towarzystwo assekuracyjne, które pragnie zabezpieczyć od strat, jakie mogą powstać dla licznych towarzystw wojennych wskutek raptownego zawarcia pokoju.

STAVANGER (17 bm. WTB.) — Francuski minister amunicji, Thomas, w poniedziałek rano przybył tutaj na pokładzie kontrtorpedowca angielskiego „Cordelia” w drodze z Anglii do Rosji.

BERLIN (17 bm. Tel. pryw.) — Jak „B. Z. am Mittag” donosi z Genewy, Havas komunikuje z Waszyngtonu, że w niedzielę odbyło się pod przewodnictwem Wilsona posiedzenie gabinetu ministrów. Prezydent Wilson wyjaśnił stanowisko rządu amerykańskiego, które ma on zająć na konferencjach, jakie odbędą się z upoważnionymi reprezentantami Francji i Anglii. Rząd bada kwestję wysłania misji amerykańskich do krajów koalicyjnych.

MEKSYK (16 b. m. Reuter). — Carranza oświadczył w nowym kongresie, że Meksyk zachowa w wojnie wszechświatowej ścisłą neutralność.

BERLIN (17 kwietnia wieczorem. Urzędownie).

Po obfitującym w straty niepowodzeniu swego ataku w celu przerwania się, Francuzi nie wznowili wielkiego natarcia nad Aisne.

W Szampanji w ciągu całego dnia walożono zawzięcie z obu stron Auberive.

Na pozostałych frontach nie zaszło nic ważnego.

Zerwanie przez Brazyliję stosunków z Niemcami.

BERLIN (16 b. m. W. T. B.) — Tutejszy poseł brazylijski doręczył sekretarzowi stanu do spraw zagranicznych notę, według której stosunki z Niemcami zostają zerwane i zostały zażądane paszporty dla poselstwa i konsulatów.

Jako uzasadnienie dla tego kroku wskazano na zniszczenie parowca brazylijskiego «Parana» przez niemieckie morskie siły zbrojne. Nota powołuje się na uprzednie oświadczenia Brazyliji, w których składa się na Niemcy odpowiedzialność za sprzeczne z prawem międzynarodowym zniszczenie brazylijskich poddanych, towarów i statków. Zwracano już uwagę po stronie cesarskiej na skutki, jakie pociągnie za sobą wszelki atak na statki brazylijskie, a mianowicie rząd brazylijski uważa za swobodne prawo, aby żaden statek brazylijski na jakimkolwiek morzu i pod jakimkolwiek pozorem nie mógł być zaatakowany, nawet o ile miałby przewozić kontrabandę, gdyż państwa walczące wszystkie rodzaje towarów podciągnęły pod tę nazwę. Rząd brazylijski jest gotów, zgodnie ze swymi obowiązkami bronić swobody żeglugi i życiowych interesów Brazyliji.

Statek «Parana» został zatopiony w następujących warunkach. Płynął on ze zmniejszoną szybkością, posiadając zgodne z przepisami oświetlenie, i nosił nazwę «Brazylja». Nie został on zawezwany do przerwania swej podróży, lecz bez uprzedniego ostrzeżenia i bez okazania przezeń oporu, został storpedowany i ostrzelany. Niemiecka łódź podwodna nie okazała mu żadnej pomocy.

Wszystko to, wobec przyjaznych stosunków pomiędzy Brazyliją a Niemcami, jest aktem wrogim. Zostały przez to wywołane duże straty materialne, zwłaszcza zaś śmierć i zranienie poddanych brazylijskich w sprzeczności z zasadami prawa międzyna-

rodowego i przyjętymi przez same Niemcy konwencjami. Ponieważ ten sposób postępowania wykracza przeciwko złożonemu uprzednio przez rząd brazylijski oświadczeniu, prezydent nie uważa więcej za możliwe dalsze oświadczenia i układy dyplomatyczne.

Posłowi niemieckiemu w Brazyliji, któremu zwrócono jego paszporty, jak również personelowi poselstwa i konsulstw będzie oddany do rozporządzenia parowiec «Rio-de-Janeiro» dla podróży do Amsterdamu. Obronę interesów brazylijskich w Niemczech objęła Szwajcarja.

Uwaga: Jak dowiadujemy się, statek «Parana» został zatopiony 4 bm. na północ od Barfleur w kanale angielskim, a więc w obrębie blokowanych. Ponieważ został on w swoim czasie z naciskiem ostrzeżony przed tą jazdą przez ogólną zapowiedź nieograniczonej wojny podwodnej, nie potrzebował on specjalnego ostrzeżenia.

GENEWA (16 bm. Tel. pryw.) — Agencja Havasa donosi z Rio-de-Janeiro, że z asekwestrowaniem statków niemieckich nastąpiło wszędzie bez żadnych zajęć. Według głosów prasy z Santos, trzech szpiegów niemieckich zostali aresztowani w pobliżu fortu Stalgue. W Buenos Aires policja rozproszyła manifestantów i przedsięwzięła liczne aresztowania. Redaktor pewnej gazety niemieckiej został zraniony.

Z prasy niemieckiej.

Ostatni numer «Widnokregu» wytuje wyjątki ze znamienego artykułu «Leipziger Tageblattu» p. t. «Aus der Werkstatt der polnischen Staatswerdung».

«Nie zdradziliśmy chyba żadnej tajemnicy — pisze wspomniane pismo — jeżeli stwierdzimy, że bieg spraw polskich dotąd sprawił w Niemczech niewiele radości. Jedni żywili przesadnie nadzieje, wierząc z całą powa-

gą, że już w dniu proklamacji warszawskiej będą zbierać dojrzałe owoce. Inni, którym to psuło szyki, stali nad kolebką niezawisłego państwa polskiego, pełni ponurych prorocत्व. Otóż, ponieważ nie stało się to, co się stać nie mogło, więc jedni z radością, drudzy ze szczerą troską stwierdzają, że wszystko było jałowym, że cała akcja chybiła.

My nie należeliśmy do tych, którzy liczyli na szybkie żniwo, mimo to jednakże oświadczamy otwarcie, że bieg wypadków w Polsce wyobrażaliśmy sobie inaczej. Ale z tego powodu wcale nie wysnuwamy wniosku, że należy wszystko porzucić i mówić o niepowodzeniu. Tworzenie państwa nie odbywa się z dziś na jutro, nawet gdy wstępne warunki są znacznie korzystniejsze. Przypomnijmy sobie, ile trudów przeżyło nasze państwo pomiędzy rokiem 1867 a 1870, jak to po utworzeniu północnego państwa związkowego, niemieckie państwa południowe wysyłały do parlamentu cłowego ciągle stanowczych przeciwników zjednoczenia, jak silnym był opór, zwłaszcza Bawarji, gdy zwycięskie wojska zjednoczonych na polu walki szczepów niemieckich już dawno oblegały Paryż.

Stosunki w Polsce są atoli szczególnie niekorzystne. Tworzymy fałszywy obraz, jeżeli sobie sprawy tak mniej więcej wyobrażamy: daliśmy Polakom wolność i możność życia, a teraz obdarzyliśmy ich nawet samodzielnym państwem. Ale ci obdarowani stoją na boku, dając się, rozważając, powątpiewając, zamiast nam i monarchji naddunajskiej serdecznie i głęboko dziękować. Przy takim przedstawieniu sprawy przecoczamy najczęściej, że polska rzeczywistość nie odpowiada temu obrazowi całkowicie.

Rozwój wypadków w Polsce nie odbywał się w prostej linii i dzisiaj także nie odbywa się w ten sposób. Polska jest jeszcze — i musi być z konieczności — krajem okupowanym. To oczywiście musi być powodem pewnego zamieszania wśród władz. Ze swego nowego, a raczej przyszłego

państwa mają Polacy niewiele więcej nad Radę Stanu. Ale ta Rada — znowu z konieczności — ma na razie skrzydła silnie obcięte i nawet tam, gdzie chodzi o sprawy gospodarstwa i kultury kraju, natrafia zawsze na granice, zakreślone jej władzy. Poza tym przedstawicielem idei nowego państwa polskiego jest przedewszystkiem generał-gubernator v. Beseler, który okazał niemałe zalety męża stanu. Jemu ufają Polacy bezwarunkowo. Pochwały, których mu w parlamencie niemieckim nie szczędził sędziwy ks. Radziwiłł, miały być oficjalnym wyrazem uczuć Królestwa Polskiego wobec p. Beselera.

Ale nie wszyscy, którzy w Polsce północnej posiadają władzę i mundur, podzielają przekonania generał-gubernatora, a skutkiem nieustalonych stosunków państwowych tego, jak każdego innego terenu okupacyjnego, może się wydarzać, że nie zawsze i nie wszędzie odbywa się rządzenie i administrowanie wedle zasad p. Beselera. Nie podnosimy przez to przeciw nikomu najmniejszego zarzutu, ale tego rodzaju rzeczy trzeba także uwzględnić, ażeby nie wyrobić sobie fałszywego obrazu i zbyt wczesnie nie popaść w rozczarowanie. Wreszcie widzieliśmy wszyscy, że podjęliśmy eksperyment, który mógł się powieść, lub chybić, który atoli był tym trudniejszy, że mieliśmy do czynienia z ludnością, na której przeszło stuletnie rządy rosyjskie nie mogły nie pozostawić śladów.

Obecnie stoją Polacy wobec swego pierwszego politycznego egzaminu dojrzałości: utworzenia armji. Zaczątki tej armji istnieją w Legionach polskich, tudzież w ich korpusie oficerskim i podoficerskim. Jest to rdzeń przyszłej armji polskiej. Tymczasem w Warszawie utworzono szkołę sztabowych oficerów, a w rozmaitych miejscowościach kraju oficerowie i podoficerowie niemieccy kształcą żołnierzy. Obie strony — o ile wiemy — są z tego stosunku zadowolone.

Oficerowie Legionów są prawie całkowicie samoukami. Szef sztabu,

7) JAN OBST.

Wielkie przewroty dziejowe.

Postępowanie Aleksandra w krajach zabranych nie było oczywiście rezultatem jakiegoś z góry powziętego planu czy systemu, wpływało ono raczej z natury jego, jego wprost fenomenalnego zmysłu orjentacyjnego, który mu pozwalał w każdym nowym położeniu zawsze właściwie zająć stanowisko. Budowanie sztucznych teorii, daleko sięgających planów, które zwykle praktyka na pierwszym kroku obala, obce było temu realnemu politykowi. Jakoż realne zupełnie i dalekie od wszelkiego marzycielstwa były powody, które skłoniły go do podjęcia walki przeciwko Daryuszowi: dokonawszy pomyślnie rozpoczętego przez ojca swego, Filipa, dzieła połączenia poszczególnych państewek greckich, Aleksander rozumiał, że nie związkowi temu takiej trwałości nadać nie jest w stanie, jak właśnie zwycięska wojna przeciwko potędze zewnętrznej, przyczem z natury rzeczy myśl jego zwrócić się musiała w stronę odwiecznego, przyrodzonego wroga Hellady — Persji.

Początkowo prawdopodobnie plany i ambicja Aleksandra nie sięgały dalej ponad oswojenie kolonii greckich na azjatyckim wybrzeżu — szereg zwycięstw, niesłychanych w dziejach świata, zwycięstw, osiągniętych przy pomocy 40 tysięcy Macedończyków nad milionową armją Daryusza, wydaje w ręce zwycięzcy całe olbrzymie państwo perskie.

Upojony powodzeniem i potęgą, własnoręcznie rzuca on do wspaniałej rezydencji królów perskich płonąca pochodnię — był to akt zemsty za zburzenie ognisł greckiej Akropolis, jedyny bodaj czyn wandalistyczny, zresztą mający znaczenie raczej symboliczne, gdyż pożar niezwłocznie zagaszony został na rozkaz samego Aleksandra. Pozatem traktuje on wszystkie zabytki obcej kultury nie tylko z najwyższym szacunkiem, lecz okazuje im szczerze zainteresowanie.

A było tu mnóstwo rzeczy, które zastanowić i zaciekawić musiały nawet wysoce kulturalnego Greka. Despotyzm wschodni, tak obcy kulturze zachodniej, obok licznych ujemnych miał też niektóre strony dodatnie. Nieograniczona potęga władców perskich ich nieprzebrane środki, pozwalały im podejmować takie dzieła, o których na kulturalnym zachodzie do tego czasu marzyć nie można było. Kultura grecka idąc za popędem zbyt wygórowanej indywidualności, w przesadnym poczuciu wolności, znała tylko drobienie całości na coraz to mniejsze rzeczypospolite — tu w przeciwstawieniu poznaje ideę twórczości państwowej na wielką skalę, którą to ideę przejął Aleksander od Persów, aby z kolei przekazać ją Rzymianom. Genjusz organizacyjny Persów opierał się na autonomicznym ustroju poszczególnych części państwa — Aleksander rozwija jeszcze tę zasadę, zapewniając wszystkim ludom najzupełniejszą swobodę ich języka, kultury, samorządu, składając cześć ich bogom. Nawzajem żąda tylko poczucia jedności poszczególnych części państwa, tworzących olbrzymią całość, gdyż tylko wielką potęgą

i nieograniczone środki wielkiego państwa, pozwalały podejmować przedsięwzięcia na wielką skalę, jakie przy pomocy genjuszu i kultury greckiej mógł znacznie jeszcze rozszerzyć i udoskonalić.

Zwłaszcza sztuka inżynierska stała na wysokim stopniu rozwoju, takie dzieła jak kanał łączący morze Czerwone z Nilem, a co za tem idzie i morzem Śródziemnym oraz wiele, wiele innych, dawały się tylko dokonać przy jednolitości władzy zwierzchniej. Światne drogi i regularna komunikacja pocztowa (nieznana na zachodzie) łączyły centrum państwa z najodleglejszymi kresami. Były to w pierwszym rzędzie ulepszenia, wywołane koniecznością administrowania tak obszernego państwa, które jednak posiadały niepoślednie znaczenie dla kulturalnego życia całej ludności. Dogodne środki komunikacyjne ściągały na dwór królewski przybyszów z najdalszych świata krańców, tu więc ściierały się z sobą i łączyły najrozmaitsze wpływy kulturalne, wytwarzając nowe, doskonalsze formy. Architekci greccy, jakkolwiek uchodzili za mistrzów nieznanych w swoim zawodzie, tu, w budownictwie «barbarzyńców» mieli sposobność poznać czynnik dla nich nowy: rozmach i ogrom, wobec którego największe budowle greckie były tylko bardzo artystycznymi, bardzo cennymi cackami. Na wznoszenie podobnych kolosów nie stało było oczywiście wysoce kulturalne, wielce artystyczne lecz przytem stosunkowo ubogie państewko greckie — na to mogli sobie pozwalać tylko nieograniczeni władcy Persji.

Ta sama kolosalność, którą widzimy w budownictwie wschodu, cechuje też

rzeźbę nadając jej charakter nawszkroś fantastyczny, w przeciwstawieniu do realistycznej sztuki greckiej. Jakimi drogami saczyły się następnie wpływy wschodnie na zachód nie zawsze daje się ściśle wysledzić, zresztą przekraczałoby to ramy naszego artykułu, zaznaczymy tylko, że te same pierwiastki fantastyczne spotykamy po upływie prawie półtora tysiący lat w sztuce gotyckiej, zwłaszcza w tak zw. chimerach, stanowiących charakterystyczną cechę budownictwa gotyckiego. Pokrewieństwo duchowe ze wschodem jest tu tak niezaprzeczone iż dotychczas posiadamy w muzeach okazy rzeźby, co do których najwybitniejsi znawcy niemogą się pogodzić czy je należy umieścić w dziale gotyckim czy też starożytno-perskim.

Jak już wspominaliśmy, wykonanie podobnych gigantycznych dzieł budownictwa i inżynierji wymagało wprost nieograniczonych środków pieniężnych, na których niezbywało władców Persji. Do stolicy ich płynęły ze wszystkich państwa dzielnic nieustające potoki bogactw, co znowu przyczyniło się do wytworzenia gospodarki finansowej na wielką skalę, o jakiej wprzódy Aleksander, przyzwyczajony do skromnych warunków, panującego w jego ojczyźnie, pojęcia nie miał. Już Daryusz ustanowił był walutę srebrną i złotą, którą Aleksander przejął w całości, a która stała się podwaliną naszego współczesnego systemu pieniężnego.

(D. c. n.)

Berbecki, był w wojnie rosyjsko-ja-
pońskiej sztabs-kapitanem rosyjskim.
Inni posiadają talent wojskowy bez
żadnego wykształcenia i przypominają
postacie z armji napoleońskiej. Tak-
że szeregowcy nie mają ścisłego wy-
kształcenia i ćwiczą się dopiero obec-
nie. Tak zw. P. O. W. ma liczyć
12,000 członków. Jak widzimy, ist-
nieje poważny rdzeń armji.

Omówiwszy sprawę przysięgi i
sprawę wydatków na przyszłą armję
polską, powiada autor artykułu: «Pe-
wną samoistność bez naruszenia nie-
mieckiego kierownictwa naczelnego,
trzeba zapewnić tej armji».

Pismo kończy swój artykuł zda-
niem:

«Wprawdzie politycy polscy w
ostatnich miesiącach niejedno na pe-
wno przyrzekli, co się następnie nie
zistotniło, ale bądź-co-bądź wydaje nam
się rzeczą pożyteczną wprowadzić nie-
mieckich czytelników w świat myśli
polskiej, a zarazem stwierdzić, że bez
względu na trudności, sprawa polska
bynajmniej nie przedstawia się rozpa-
czliwie».

Królestwo Polskie.

Przedstawiciele Tymoz. Ra- dy Stanu u generał-guber- natora.

Z «Deutsche Warsch. Ztg.» z d.
14 b. m. dowiadujemy się co nastę-
puje:

«Generał gubernator przyjął wczoraj
Wydz. wykonawczy Tymczasowej
Rady Stanu Królestwa Polskiego,
aby wysłuchać szeregu życzeń, doty-
czących organizacji państwa.

W odpowiedzi swej generał-guber-
nator podniósł doniosłość utworzenia
wojska polskiego w łączności z Le-
gjonami polskimi, oddanymi ostatnio
Polsce do dyspozycji, przez Jego Ce-
sarską Mość Cesarza Austrii i Apo-
stolskiego Króla Węgier, a stającymi
się obecnie zaczątkiem przyszłej Armji
polskiej.

Pozatem generał-gubernator przy-
rzekł uwzględnić przedstawione mu
donioślejsze życzenia, o ile to leży
w granicach jego kompetencji, oraz
oświadczył swoją gotowość oddania
sądownictwa i szkolnictwa w Pań-
stwie Polskiem pod pieczę Tymcza-
sowej Rady Stanu na podstawie ukła-
dów, które mają być natychmiast
rozpoczęte».

Budżet.

Budżet szefa zarządu generał-gu-
bernatorstwa warszawskiego na rok
rachunkowy 1917/18 podług «Warsch.
Ztg.» przedstawia się jak następuje:

P. generał-gubernator zatwierdził
preliminarz budżetu szefa zarządu
przy generał-gubernatorstwie war-
szawskiem na okres od 1 kwietnia
1917 do 31 marca 1918 r. Budżet za-
myka się dochodami i wydatkami
w sumach 215,000,000 m. Suma ta
rozdziela się na oddzielne gałęzie
zarządu, jak następuje:

	Dochody i wydatki	
	m.	m.
I. Ogólny zarząd	10,500,000	146,411,000
II. Ogólny zarząd finansowy	166,350,000	6,150,000
III. Zarząd sprawiedliwości	4,427,000	12,100,000
IV. Zarząd kośc., szkolny i uniwersytecki	20,000	11,160,000
V. Zarząd budowl.	1,213,000	22,475,000
VI. Zarząd gór. i salin	13,192,000	798,000
VII. Zarząd kolejow.	1,760,000	3,740,000
VIII. Zarząd leśny	15,130,000	5,880,000
IX. Zarząd rolny	1,160,000	4,360,000
X. Zarząd prasowy	1,248,000	1,926,000
	215,000,000	215,000,000

Z poszczególnych pozycji godne
zaznaczenia są następujące: W zarzą-
daniu ogólnym: dotacja na utrzyma-
nie armji 95 mil., zapomogi dla ro-
dzin członków polskiej siły zbrojnej
3 milj., osobiste i realne wydatki
Rady Stanu 1 i pół mil. m. Zarząd
finansowy obejmuje następujące pozycje
dochodów: podatki bezpośrednie
40 milj., pośrednie 65,650,000, cła
30 milj.

Niemcy.

Konferencja socjalistów.

«Voss. Ztg.» donosi z Budapesztu,
że prezes węgierskiej socjal-demokra-
cji komunikuje, iż oprócz przebywają-
cego w Berlinie posła Weltnera, na
konferencję partji socjal-demokratycz-
nych państw centralnych w Berlinie
udał się jeszcze jeden delegat, mian-
owicie redaktor Garamji.

Internowanie ministrów belgijskich.

BERLIN (13 b. m. W. T. B.) —
Jak wiadomo podział zarządu, który
ma być przeprowadzony w Belgji,
wywołuje konieczność przeniesienia
ministerjów walońskich części kraju
do Namur. Zanim jeszcze zarządono
to przeniesienie niektórzy z pomiędzy
walońskich urzędników ministerjal-
nych cofnęli podpisane przez siebie
na początku okupacji oświadczenie
lojalności i odmówili przy zmianie
stosunków pełnienia w dalszym ciągu
obowiązków swego urzędu. Ponieważ
ich oświadczenie jest czynnym opo-
rem przeciw wprowadzeniu prawnych
rozporządzeń, więc wymienionym wy-
żej urzędnikom wskazano jako miej-
sce dalszego pobytu Berlin.

ROSJA.

BERN (17 b. m. W. T. B.) —
W odpowiedzi na zapytanie przedsta-
wiciele «Journalu», czy należy wnio-
skować z ostatniego manifestu rządo-
wego, że rząd wyrzekł się wszelkich
myśli o zdobyczach terytorjalnych,
Milukow oświadczył co nastę-
puje: «Wielkie zmiany, które nastę-
piły w Rosji, wytworzyły oczywiście
nowe dążenia i pragnienia. Rosyjska
demokracja ma na względzie wojnę,
któraby uwolniła naród od autokracji
militaryzmu. Jest rzeczą bezsporną,
że ruch ludowy, który zmienił naszą
sytuację, oddziała i na pewną część
Europy».

Milukow podkreślił dalej, że rząd
pro wizoryczny czyni wszystko, aby
wzmóc pracę w warsztatach wojen-
nych i wytworzyć nowe środki, aże-
by przez to mogło być osiągnięte
zwycięstwo.

Zgromadzenie konstytuancy musi
być przede wszystkim zabezpieczone
przez przygotowania do powszech-
nych wyborów. Rząd stara się o
znalezienie rozwiązania.

Niepewna sytuacja rządu pro wizorycznego.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) —
Jak dowiaduje się ze Sztokholmu
«Berl. Lok.», sytuacja rządu pro wiz-
orycznego może już dzisiaj być uwa-
żana za nie do zniesienia. Skrajna
lewica, umiarkowany odłam socjali-
stów, jak również demokratyczne mie-
szczaństwo żądają obalenia ministe-
rjum. Kongres kadetów, który odbył
się w tych dniach zwiększył przepaść
pomiędzy narodem a rządem. Cała
demokratyczna i socjalistyczna prasa
występuje przeciwko czysto imperjali-
stycznym tendencjom tak zwanego
programu oswobodzenia. O ileby rząd
ustąpił ze swego punktu widzenia,
musiałby on utracić wszelki auto-
rytet.

Z Rady delegatów robotni- ków i żołnierzy.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) —
«Tägl. Rund.» donosi ze Sztokholmu,
że, jak komunikują z Petersburga, po-
raz pierwszy został ogłoszony spis
członków komitetu wykonawczego Ra-
dy delegatów robotników i żołnierzy,
obejmujący 44 osoby.

Prezesem komitetu jest Czcheidze,
wiceprezesem Kierenski.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) —
«Berl. Lokalanz.» donosi z Genewy,
że do Petersburga przybyli trzej po-
słowie socjalistyczni do Izby fran-
cuskiej dla pertraktacji z rządem pro-
wizorycznym i kierowanym przez
Czcheidzego komitetem.

Grupa Czcheidzego osiągnęła no-
wy sukces przez utworzenie tak zwa-
nej «czerwonej gwardji», wykonywu-
jącej władzę policyjną w okręgu miej-
skim i powiecie Petersburskim.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.) —
«B. Z. am Mittag» donosi z Genewy
pod datą 16 bm., że na kongresie ro-
botników i żołnierzy Stieklów żą-
dał w imieniu komitetu wykonaw-
czego utworzenia specjalnej or-
ganizacji kontroli dla dozo-
rowania rządu, mianowicie u-
mieszczenia w ministerjach specjalnych
komisarzy. Stieklów zakończył swą
mowę następującymi słowy: «Można
niewątpliwie powiedzieć, że mamy
dwa rządy. Ale stan ten jest
konieczny w celu uniknięcia kontrre-
wolucji, która, jak widzę, już wyraźnie
zaznacza się».

Zjazd wojskowy w Mińsku.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) —
«Berl. Tagebl.» pisze, że 20 kwietnia
odbędzie się w Mińsku duże zebra-
nie delegatów od wszyst-
kich armji rosyjskich, aby
naradzić się co do stosunków Rady
robotników i żołnierzy do rządu pro-
wizorycznego. Dalej na porządku
dziennym znajdują się kwestje zwoła-
nia konstytuancy, wprowadzenia no-
wego ustroju państwowego, jak rów-
nież sprawa wojny i pokoju.

Aresztowanie gen. Rennen- kampfa.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) —
«Berl. Lok.» donosi z Wiednia, że,
jak komunikuje «Nowoje Wremia»,
Kierenski nakazał aresztować gene-
rała Renuenkampfa, b. szefa departa-
mentu policji, Wasiljewa, dalej puł-
kownika Tinflewa, który znajdował
się na służbie u Protopopowa, i Gor-
lenkę.

Stanowisko „bolszewików“ rosyjskich.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) —
«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu,
że pięciu przywódców lenińskiej gru-
py socjalistycznej (o dostaniu się
której do Sztokholmu przez Niemcy
donosiliśmy wczoraj; p r z y p. r e d.)
z Leninym na czele, przed wyrusze-
niem w dalszą drogę do Petersburga
odbyło wielogodzinną konferencję z
przedstawicielami szwedzkiej partji
socjalistycznej, reprezentującej kieru-
nek większości.

Lenin oświadczył, że staje na cze-
le energicznej akcji pokojowej, co do
której nawiązał on już stosunki z so-
cjalistami w Szwajcarji, Francji i
Niemczech. Tylko z Anglii dotych-
czas nie napłynęło żadne wypowie-
dzenie się co do tych poglądów. Ma
on nadzieję już po dwóch tygodniach
powrócić do Sztokholmu na czele ro-
syjskiej delegacji pokojowej, aby za-
rządzić następnie praktyczne przygo-
towania do międzynarodowej konfe-
rencji pokojowej.

BERLIN (14 bm. Tel. pryw.) —
Jak dowiaduje się «Berl. Lokalanz.»
z Rotterdamu, «Daily Telegraph» ko-
munikuje z Petersburga, że grupa
skrajnych socjalistów («bolszewików»;
p r z y p. r e d.) bruzdzi w dalszym

ciągu w organach swych «Prawda»
w Petersburgu i «Socjalist» w Mos-
kwie, pryncyplnie skierowuje ona swe
napady nie tylko przeciwko rządowi,
lecz przeciwko wszystkim grupom so-
cjalistycznym, za wyjątkiem swej wła-
snej. Staje się ona jednak coraz bar-
dziej odosobniona, oraz obstaje za
pokojem, używając przytem argumen-
tów niemieckich.

We wtorek pewna liczba delega-
tów garnizonu carskosielskiego uka-
zała się w jednej z fabryk i zażąda-
ła od robotników, aby natychmiast
zaczęli pracować w ciągu całego
czasu pracy, grożąc o ileby to nie
nastąpiło, że 75000 bagnetów nauczy-
ch lepszego porządku. Wskutek te-
go robotnicy przystąpili do pracy.

Najgorszy okres rozruchów ro-
botniczych minął już, jak się zdaje.

BERLIN (16 kwietnia. Tel. pryw.)
«Berl. Lokalanz.» donosi ze Sztok-
holmu, że umiarkowany rosyjski or-
gan socjalistyczny «Raboczaja Ga-
ziet» w najwyższym stopniu poważ-
nie wypowiada się co do zamętu,
panującego wśród robotników. Nieod-
powiedzialni agitatorzy kierują
masami według swych chęci. Coraz
głośniej rozbrzmiewa okrzyk: «Obal-
cie rząd prowizoryczny». Robotnicy
mają objąć w swe posiadanie fabryki
i wprowadzić czterogodzinny dzień
roboczy zamiast ośmiogodzinnego.
Konstytuanta obecnie jest już określa-
na, jako wróg ludu. Tego rodzaju
propaganda jest prowadzona nawet
przez członków Rady robotników i
żołnierzy. Atmosfera jest cała na-
prężona i wybuch może nastąpić w
każdej chwili.

W sprawie warunków po- koju.

HAPARANDA (14 bm. W. T. B.)
Według gazety «Birzewija Wiedomo-
sti» z dn. 12 kwietnia, kongres mo-
skiewski rosyjskich związków zawo-
dowych wypowiedział się za odrzu-
ceniem wszelkich celów zaborczych i
zwrócił się do narodu rosyjskiego z
nawoływaniem dowyższenia wszystkich
sił dla obrony całości Ojczyzny i tyl-
ko co wywalczonej swobody.

BERLIN (16 kwietnia. Tel. pryw.)
«Voss. Zeit.» donosi z Genewy, że
rosyjski minister sprawiedliwości,
Kierenski, oświadczył w rozmowie
z przedstawicielem «Temps», że jego
punkt widzenia w sprawie celów woj-
ny zbliża się coraz bardziej do zapa-
trywań Wilsona. W dalszym ciągu
jest on zdecydowanym przeciwnikiem
zaborów.

Anglia.

Uchwala pokojowa nieza- leżnej partji robotniczej.

Z Haagi donoszą do «Vorwärtsu»,
że na konferencji angielskiej nieza-
leżnej partji robotniczej, która się od-
była w czasie Wielkanocy w Leeds
została uchwalona następująca rezol-
ucja. «W przekonaniu, że wszelkie
kontynuowanie tej straszliwej i sza-
lonej rzezi ludzkiej byłoby rzeczą bez-
celową i nierozsądną oraz oznaczają-
by duże niebezpieczeństwo dla przy-
szłego bezpieczeństwa i dobrobytu
naszego narodu, konferencja zwraca
się do rządu z prośbą o nawiąza-
nie, łącznie z jego sprzymierzeńca-
mi pertraktacji w celu zawar-
cia sprawiedliwego, honorowego i
trwałego pokoju».

Na morzu.

Nowe ofiary biokady.

Szef sztabu admiralicji marynarki
niemieckiej donosi urzędowo pod
datą 14 bm., że według otrzymanych
ostatnio wiadomości, na morzu Śród-
ziemnem zostało znowu zatopionych
12 statków i 14 żaglowców o pojem-
ności 50,000 br. t. reg., pod datą zas

16 bm. szef sztabu komunikuje o zatopieniu na morzu Śródziemnym jeszcze 6 statków i 4 żaglowców o pojemności 40,782 t.

KRONIKA

CALENDARZYK.

Dziś: Apoloniusza.

Jutro: Leona Pap.

Pojutrze: Agnieszki.

Wschód słońca—o g. 4 m. 55.

Zachód słońca—o g. 7 m. 06.

Z WILNA.

— **Koncert „Samopomocy“.** Dowiadujemy się, że Stowarzyszenie urzędników instytucji miejskich „Samopomoc” w celu zasilenia kasy zapomóg na rzecz pozabawionych pracy kolegów (członków) w sobotę, dn. 21 bm., urządza w lokalu „Lutni” przy cennym współudziale hr. Halka-Ledóchowskiego koncert kameralny, na który złożą się: Trio fortepjanowe—Mendelsohn, Kujawiak—Zaremskiego, Kwartet smyczko-

wy—Szatkowskiego, Romanse—Żeleńskiego, Mazurek—Zarzyckiego.

Sympatyczne to zapoczątkowanie młodej organizacji na samym już wstępie spotkało serdeczne poparcie wśród radnych i osób, bliżej stojących dawnej naszej Rady miejskiej. Nie wątpimy również, że znajdzie ono gorące przyjęcie w szerokich kołach naszego społeczeństwa, tembardziej, że kierownictwo hr. Halka-Ledóchowskiego i sam program melomanom wileńskim niemało zapewni prawdziwych atrakcji.

— **Szkoła handlowa.** Stowarzyszenie polskie kupców i handlowców, pomimo trudności przez wojnę wytworzonych, potrafiło powołać do życia 4-o klasową szkołę handlową wieczorną. Obecnie szkoła liczy około 120 słuchaczy, a dn. 1 lipca r. b. ma wypuścić pierwszy komplet odpowiednio przygotowanych i pożytecznych pracowników fachowych. I oto w chwili, kiedy praca „można” ma wydać pierwszy, już dojrzewający owoc, zabrakło środków pieniężnych.

Komitet szkoły jednak żywi nadzieję, że ogół sprawę fachowego wykształcenia należy oceniając, do upadku uczelni nie dopuści i niezbędnych zasobów dostarczy.

Odwolując się do społeczeństwa, komitet szkoły urządza w niedzielę, dn. 22 kwietnia, u Sztralla „Zielonego” loterię fantową.

Jak się dowiadujemy, na punkt zborny (u p. Jaroszyńskiego—róg Zamkowej i Królewskiej) napływają fanty w pokaźnej ilości.

— Z „Lutni“.

W nadchodzącą niedzielę, 22 bm., na scenie „Lutni” po raz pierwszy wystawiony będzie wartościowy utwór sceniczny w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego p. t. «Skłota».

Sprzedaż biletów na to przedstawienie rozpocznie się w czwartek (g. 5—8 wiecz.) w kancelarii „Lutni”.

— **Z Pogotowia.** W ubiegłym tygodniu, tj. od d. 9 do 15 bm. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 94 wypadkach, w tej liczbie było 63 wyjazdów karetki na miasto i 31 opatrunków na stacji.

— **Znaleziono.** W ostatnie dni Wielkiego Tygodnia złożono na ręce pańkwestarek w kościele św. Jerzego znaleziono portmonetkę z ubogą zawartością. Odebrać można w biurze Seminarjum od g. 1—2 po południu każdego dnia.

— **Zguba.** 13 kwietnia 1917 r. w majątku Buwidziński o 4 włącznie, Pogotowie ratunkowe medal. Można go odebrać w Zarządzie Policji Niemieckiej, Dominikańska 1, pokój 122.

— 11 kwietnia wieczorem około godz. w pół do 7 w drodze przez ul. Wielką, plac Katedralny, 5-to Jerską do schroniska żołnierzy (Soldatenheim) zgubiono torebkę z listami, mapami, poświadczeniem uprawniającem do wchodzenia na dworzec kolejowy, legitymacją dla wojskowego sanitariusza oraz banknotem 20-to markowym. Torebka

zrobiona jest z czarnej skóry, z 2 przegródkami i notatnikiem.

Torebkę odnieść należy do Zarządu Niemieckiej Policji, Dominikańska 1, pokój 122.

— **Niedoręczone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Wiktorja Borkowska, Anna Boguszewska, B. Kureczko, Józef Haidamowicz, Michałina Kryłowicz, Stanisław Taraskiewicz, Keile Badańska, Basile Bermann, Gotlibe Bloch, Wela Damelis, P. Kaplan, Bolesław Kwetko, Adolf Orlicki, Józef Pietrusiewicz, Kazimiera Rakowska, Bernard Sienkiewicz, Teofila Tanink, Zofja Sturowa, Jan Tarasiewicz, Adam Urbauowicz, Orel Katz, Anna Kruglik, Chaim Kodes (Hodes), Herman Noar, Stanisława Wiestort, Bere Leib Zustand.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kursy pieniężne w Ok. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.

Kurs rubla w operacjach bankowych:

100 rb. = 245 marek (proponowano)

100 rb. = 249 marek (sprzedawano)

Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

Jadłodajnia higieniczna (dla inteligencji)

Polskiego Towarzystwa tanich kuchni
WILEŃSKA 27.

Otwarta od godz. 12 do 4-ej. Wydaje obiady 3-ch typów.
Kartki chlebowe nie są konieczne wymagane.

Wiosenna wystawa pracowni T-wa „Pomoc w pracy“

ul. Niemiecka Nr. 21, wejście z frontu.

damskie bluzki, szlafroki, matinki, spódnice oraz całe suknie; dziecięce sukienki, fartuszek, bielizna damska, męska i dziecięca, jak również wielki wybór chustek do nosa, serwetek i innych ręcznych robót. Gorsety, paski i staniki.

Nowe modele! Doskonałe wykonanie. Wielki wybór! Ceny niskie. Prosimy o przekonanie się!

Obstalunki na ubrania męskie, garnitury i palta przyjmowane są w pracowni, ul. Sieroca № 19. 827

W. BORKOWSKI,

Ś-to Jerska 5 i Ś-to Jańska 19,

na sezon szkolny poleca:

Dzienniki, zeszyty, bruljony, ołówki, kredki, cyrkle i wszelkie artykuły szkolne, kreślarskie i malarskie.

CENY MOŻLIWIE DOSTĘPNE.

KUCHNIA DLA INTELIGENCJI, Ś-to Jerska 21.

Od 18 kwietnia ceny obiadów i śniadań zostają bez zmiany, oprócz tego dla spożywających dodaje się bez dopłaty jako premjum porcja chleba, ale wymaganiem będzie przy wydawaniu obiadów dwa odcinki kasowe, a przy wydawaniu śniadań jeden odcinek kasowy.

Z a r z a d.

Uwaga! LOSY SZCZĘŚCIA w Wilnie. Uwaga!

Losy Hamburgskiej, Saskiej i Pruskiej Loterii

po cenach urzędowych można dostać u głównego kolektora

M. Brauna, w Wilnie, Zawalna № 24 m. 4, róg Trockiej.
Wyjaśnienia i plany bezpłatnie. 944

Laferme-papierosy:

Okella 3½ fen.
Biała perła 3 fen.
Moja Kochaneczka 2½ fen.
Numer 100 1½ fen.

349 HAMBURSKA LOTERIA PAŃSTWOWA.

Suma do rozlosowania

13 milionów 731,000 marek.

Największa wygrana w najszcześniejszym wypadku

1 Miljon Marek.

Zestawienie wygranych i premji

1-sza premja	500,000 m.	1 premja	40,000 m.	212 wygranych	à 2,000 m.
2-ga „	300,000 „	1 wygrana	40,000 „	5 wygranych	à 1,500 „
1 wygrana	200,000 „	1 premja	30,000 „	525 wygranych	à 1,000 „
1 „	100,000 „	1 wygrana	30,000 „	639 „	à 500 „
1 „	90,000 „	7 wygranych	à 20,000 „	150 „	à 400 „
1 premja	80,000 „	3 wygrane	à 15,000 „	90 „	à 300 „
1 wygrana	80,000 „	16 wygranych	à 10,000 „	44174 „	à 250 „
1 premja	70,000 „	1 wygrana	7,500 „		220, 175, 150,
1 wygrana	70,000 „	1 wygrana	6,000 „		125, 100, 75
1 premja	60,000 „	56 wygranych	à 5,000 „		i 35.
1 wygrana	60,000 „	2 wygrane	à 4,000 „		
1 premja	50,000 „	128 wygranych	à 3,000 „		
1 wygrana	50,000 „	2 wygrane	à 2,500 „		

Loterja składa się z 7 klas.

Ciągnięcie 1 klasy odbędzie się 7 i 9 czerwca.

Cena losu oryginalnego włącznie z niemieckim podatkiem państwowym wynosi:

	Dla 1-szej klasy	Dla wszystkich siedmiu klas
Jedna ósma część oryginalnego losu	1,25 marek	25,00 marek
Jedna czwarta część oryginalnego losu	2,50 „	50,00 „
Półowa oryginalnego losu	5,00 „	100,00 „
Cały oryginalny los	10,00 „	200,00 „

I. Meyer & Co Lotteriegeschäft Hamburg 36, Kielerstrasse 106,

Do wycięcia

Bestellbrief!

Ersuche um Zusendung

von _____ Los 1-ter Klasse

Hamburger Staats-Lotterie.

Den Betrag von Mk. _____

erhalten Sie gleichzeitig durch Postanweisung-ist einlegend beigefügt.

(Das nichtgewünschte durchstreichen.)

Name: _____

Beruf: _____

Wohnort: _____

Postbezirk: _____

Bemerkungen: _____

Bitte deutliche Adresse!

Dzien. Wiln.

Lyceum Św. Scholastyki S.S. Benedyktynek

przyjmuje jeszcze zapisy tylko do 1 ej klasy. Przyjmowane są dziewczynki od lat 6-ciu niemające jeszcze czytać. Ze względu na ciężkie warunki materialne, szkoła robi szerokie ustępstwa. Zauł. Ignacowski Nr. 3.

LETNISKO o 5 wygodnych pokojach

z ogrodem warzywnym, wozownią i stajnią, tuż przy rzece, niedaleko parku tramwajowego. Dowiedzieć się: Antokol № 121. Januszewski. 950

KRAWCY damscy zdolni i pod ręczne potrzebni do firmy: SZUMAŃSKA Ś-to Jerska № 1.

Proszę o pracę, wchodzącą w zakres krawiectwa, przerabiania i czyszczenia, oraz szycia nowej bielizny. Tamże udziela się lekcji kroju. Trocka 11—16. M. Żejmo. 942

MAKÉ KARTOFLANĄ, MAKARON, KAWÉ ZBOŻOWĄ, KROCHMAL, ŚMIETANKÉ kondensowaną MASŁO, MIÓD SZTUCZNY, MARELADE, SYROP, LANDRYNKI, PORY, RYBÉ SOLONĄ, oraz wszelkie nasiona warzywne poleca **Skład Wil. T-wa Roln. Zawalna 9.**

Letnie mieszkanie w ogrodzie. Antokolska № 19, przy kościele. A. Markowski. 960

Francuska poszukuje zajęcia za obiad lub miejsca na wsi. Uniwersytecka 4 m. 5, od 10—12. Bikner. 963

Meble z 6 pokoi do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Wronia 7—7, od 2—4 po południu. Gilówna. 962

CEBULÉ do sadzenia, Pietruszkę, Pory, Marmeladę, Miód, Cukierki, Masło, Ryby wędzone po cenie niższej poleca **SKLEP MIEJSKI, Wileńska 15.**

Zgubiono d. 16 bm. w drodze z Zarzeczka na zauł. Kazimierzowski **broškę**: srebrny orzełek w złotej oprawie. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem na zaułek Kazimierzowski № 11 m. 8. Brzezińska. 965

Osoba młoda, posiadająca dobre język niemiecki, poszukuje zajęcia. Zgłaszać się ul. Jagiellońska 7—8. Paszkiewiczowa. 961

Bzy sztamowe po bardzo niskiej cenie do sprzedania. Dowiedzieć się Ostrobramska 41—1, między g. 1—3. Falkowska. 956

Poszukuje miejsca kucharki lub gospodyni na wieś, posiadając dobre świadectwa. Ostrobramska 33—65, Antonina Harasimowiczówna. gr